Nro. 32.

FREDERYK AUGUST

z Bożéy Łaski Król Saski Xiąże Warszawski etc. etc.

Wszém w obec i każdemu z osobna komu o tém wiedzieć należy wiadomo czyniemy, że Sąd Nasz Kassacyiny Xięstwa Warszawskiego wydał wyrok następuiący:

Działo się w Warszawie w pałacu zwykłych posiedzeń Rady Stanu, Krasińskich zwanym, na posiedzeniu zgromadzonego Sądu Kassacyinego, dnia dwudziestego Marca tysiąc ośmset dwunastego roku.

SĄD KASSACYINY

Xięstwa Warszawskiego.

Wsprawie kryminalnéy Michała Szymańskiego, rodem z Miasta Włodzimierza, zanoszącego rekurs przeciw Wyrokowi Sądu Sprawiedliwości Kryminalnéy Departamentów Warszawskiego i Kaliskiego (w ówczas Łomżyńskiego) w dniu drugim Miesiąca Września tysiąc ośmset dziewiątego roku, na oskarżenie publiczne zapadłemu, przy obronie z urzędu przydanego Mecenasa Kaietana Kozłowskiego;

Maiąc sobie rapportém Kommissyi Podań i Instrukcyi przełożony następuiący stan sprawy.

Rekursuiący Michał Szymański służąc w woysku pruskim za popełnioną kradzież przy fabryce Kart w Warszawie, iak żona iego zeznała, ukarany bieganiem przez rózgi, w rok potém, za takież przestępstwo dopełnione w Łazienkach przy wyłamaniu krat, podobną odniosł karę.

Nie poprawiony w pół roku póżniéy ukradł na Szolcu w domu dawniey Franmasonski zwanym kraty, i stém kijów ukarany, nakoniec za nową kradzież wykopanych na nowym świecie drzewek aresztowany zbiegł za granicę Austryacką. Za powrotém swoim do Warszawy dopuścił się na nowo kradzieży przez wykopanie drzew z cudzego Ogrodu, schwytany od Policyi, plagami, siedzeniem w klatce żelaznéy, i wypędzeniem z Miasta ukaranym został.

Nie zaparł tych wszystkich kradzieży sam rekursuiący oprócz iednéy w Łazienkach.

Wróciwszy powtórnie do Warszawy, w roku tysiąc ośmset osmym wdarłszy się do ogrodu murem opasanego, wszedł za wyięciem Szyby do Pałacu Łubieńskich na Końskim Targu, i tam popełnił kradzież na tysiąc sześćset trzynaście złotych oszacowaną, którą sam ze wszystkiemi wyznał okolicznościami.

Właśnie w owym czasie okradziono kilka w Warszawie Kościołów, iako to:

1. Kościoł S. Andrzeja przez gwałtowne wdarcie się na dach, wybicie okna, i otworzenie dobranym kluczém: szkoda skradzionych rzeczy wynosiła ośmdziesiąt ieden czerwonych złotych, dwanaście złotych.

2. Kościoł XX. Trynitarzów na Szolcu, z oszacowaniem kradzieży na czterdzieści sześć czerwonych złotych dziesięć złotych.

3. W Kościele Uiazdowskim skradziony został dzwon, wartości tysiąca złotych; w Plebanii zaś rzeczy wartuiące dwa tysiące sześćset siedmdziesiąt cztery złotych, oraz Skrypt na czternaście tysięcy sześćset złotych.

4. W Kościele Panny Maryi za przystawieniém drabiny, i wybiciem okna dwa kroć popełniona kradzież, oszacowaną była na czterdzieści trzy czerwone złote.

5. W Kościele S. Jana, gwałtownym sposobem ukradziono srebra..

6. Nakoniec Kościoł XX. Bernardynòw w Czerniakowie skradziono na czerdzieści pięć, a Kościoł w Woli na dwadzieścia czerwonych złotych, i złotych dziesięć.

Do tych kradzieży należała gromada Złodziei. Niektòrych schwytano i uwięziono, Rekursuiący nie przyznał się do nich, zeznali iednak świadkowie, iż kupowali od niego niektóre rzeczy w opisie skradzionych Kościołów znayduiące się; znaleziono także zakopane u żyda Moszka Szlamowicza puszki i Kielichy Kościelne, przedane przez Szymańskiego, który i sam wyznał, iż poznawszy się z nieiakim Gòrskim, i Abramowiczem, schodząc się z niemi iuż u tego samego żyda Szlamowicza, iuż w pustych murach pałacu de Nassau, kupił od nich czery kielichy Kościelne, i pomienionemu sprzedał żydowi.—

Wciągu takowych sledztw uwięziony Szymański zmyśliwszy iedno zaświadczenie za pomocą wspòł-więźnia, drugie ukradłszy, wysłany na robotę uszedł, i natychmiast dopuścił się gwałtowněy kradzieży w domu Rozengar a, w Pałacu Potockich, i u Markitanòw Rossyiskich.—

Schwytanego po dopełnieniu śledztw, Sąd Sprawiedliwości Kryminalněy Departamentòw Warszawskiego i Łomżyńskiego, stosownie do §. §. 1218, 1219, i 1182. tyt. XX. części II. prawa powszechnego pruskiego za związek z Złodzieiami, przedaż kradzionych rzeczy na swòy użytek, i popełnione kradzieże gwałtowne skazał

na lat pięć do domu kary i poprawy, i sto rózg w dwòch przedziałach, co dwa tygodnie przed Ratuszem Nowo-mieyskim wyliczyć się mianych

Przy odwołaniu się od tego wyroku do Sądu Kassacyinego, przytacza rekursuiący:

„iż rzeczy kupował i przedawał w dobréy wierze nie wiedząc, że pochodziły z kradzieży, że z saméy ich postaci nie mógł się domyślać, iżby Kościołom były ukradzione.

Gdy Mecenas z Urzędu przydany przechodząc wszelkie czyny, i zeznania obwinionego, i stosuiąc do nich prawo na którym Sąd wyrokuiący oparł wymierzoną karę, nie znayduie żadnego Kassacyinego powodu;

Po wysłuchaniu rapportu Kommissyi Podań i Instrukcyi, oraz wniosków Królewskiego przy Sądzie swoim Prokuratora, który w ocenieniu zbrodni i zastosowaniu przepisów prawa, karę zawyrokowaną raczéy zbyt łagodną, niż zbyt ostrą uznaie.

SĄD KASSACYINY

Porównawszy z udowodnionemi kradzieżami rekursuiącego §. 18. urządzenia cyrkularnego dwudziestego szóstego Lutego, tysiąc siedmset dziewięćdziesiąt dziewiątego roku, który stanowi:

„ieżeli złoczyńca iuż raz za gwałtowną kradzież karany, dopuści się gwałtownéy, lub znacznéy kradzieży, tedy ma bydź osądzony na kilkakrotnie powtarzaną chłostę, i na zamknięcie w więzieniu aż do łaski Panuiącego.„

i zapatrzywszy się na §. 1184. tyt: XX. części II. prawa powszechnego pruskiego oznaczaiący na powtórzone kradzieże gwałtowne z okolicznościami zbrodnię powiększaiącemi, karę więzienia, w domu kary i poprawy, lub w fortecy, od lat czterech do dziesięciu.

Rekurs skazanego Michała Szymańskiego rozsądzaiąc: Tenże odrzuca— mocą ninieyszego Wyroku.

(podpisano.) S. POTOCKI Prezes.

(L.S.) L. Osiński Pisarz Sądu Kass.

Wydrukowac.

Felix ŁUBIENSKI

Minister Sprawiedliwości,

Zgodno z Oryginałem

(L.S.)

Antoni Joneman

Sekr. Jeneralny: